

Sygn. akt VIA Ca 72/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Barbara Godlewska – Michalak

Sędzia SA – Małgorzata Manowska (spr.)

Sędzia SA – Agata Zając

Protokolant – sekr. sądowy Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. Ż.

przeciwko (...) S.A. w W. (poprzednio (...) S.A. w W.)

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 sierpnia 2012 r.

sygn. akt XXV C 1343/08

I oddala apelację;

II zasądza od (...) S.A. w W. (poprzednio (...) S.A. w W.) na rzecz H. Ż. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 72/13

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 21 listopada 2008 roku, zmodyfikowanym następnie pismem procesowym z dnia 28 listopada 2011 roku, powódka H. Ż. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. (obecnie (...) S.A. w W.):

1. kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 15.000 zł od 10 marca 2006 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 185.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
2. kwoty 30.742,19 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 27.242,19 zł od dnia doręczenia pozwanemu pisma z dnia 28 listopada 2011 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 3.500 zł od dnia 21 listopada 2008 roku do dnia zapłaty;
3. ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki H. Ż. kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku z dnia 1 sierpnia 1999 roku z ustawowymi odsetkami od kwoty 15.000 zł od dnia 25 marca 2006 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 30.000 zł od dnia 31 stycznia 2009 roku do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30.742,19 zł tytułem przyszłych kosztów wynikających z wypadku z dnia 1 sierpnia 1999 roku wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.500 zł od dnia 31 stycznia 2009 roku, a od kwoty 27.242,19 zł od dnia 2 maja 2012 roku do dnia zapłaty;
3. ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące się ujawnić w przyszłości u powódki skutki wypadku, jakiemu uległa w dniu 1 sierpnia 1999 roku

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Sąd Okręgowy zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego;

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następującym stanie faktycznym i prawnym:

W dniu 1 sierpnia 1998 roku w K., gm. G., woj. (...) T. R., kierujący pojazdem marki M. (...) o nr rej. (...), wykonując manewr skrętu w lewo na terenie posesji obok drogi relacji L. W. – H., naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że zjechał na przeciwny pas jezdni, zajeżdżając drogę prawidłowo jadącemu z przeciwnej strony pojazdowi matki F. (...) o nr rej. (...), kierowanemu przez J. L., doprowadzając do zderzenia pojazdów, w następstwie czego pasażerka pojazdu F. (...) H. H. doznała obrażeń ciała i licznych ran ciętych twarzy i szyi, które naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Działdowie II Wydziału Karnego z dnia 2 marca 2005 roku w sprawie II K 122/05 T. R. został uznany za winnego powyższego czynu i skazany na 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę warunkowo zawieszono na okres 2 lat, karę grzywny, zasądzone od oskarżonego na rzecz H. H. nawiązkę w kwocie 5.000 zł. Sąd Okręgowy w Elblągu (...) Wydział (...) na skutek apelacji oskarżonego zmienił powyższy wyrok w części dotyczącej nawiazki, uchylając punkt którym została ona przyznana.

Bezpośrednio po wypadku H. H. przez kilka dni przebywała na Oddziale (...) SP ZOZ w D., gdzie chirurgicznie opracowano rany. Założono około 50 szwów. W trakcie wypadku doszło do uszkodzenia skóry twarzy w wielu miejscach, które w wyniku zagojenia pozostawiły blizny, ale dzięki prawidłowemu zaopatrzeniu ran uzyskano akceptowalny wygląd blizn tuż po zagojeniu.

Po wypadku powódka poddała się laseroterapii – 5 serii po 20 zabiegów każda. Po każdej wykonanej serii blizny wyglądały lepiej – goiły się, stawały się bardziej płaskie. Powódka pozostawała pod opieką Kliniki (...) Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego (...) w W., gdzie kilkakrotnie była konsultowana, poddawała się badaniom kontrolnym, a w okresie od 31 stycznia do 5 lutego 2001 roku z uwagi na blizny zniekształcające policzka prawego przebywała na Oddziale i w dniu 2 lutego 2001 roku operacyjnie wycięto blizny policzka prawego, plastyka sposobem B.. Ponadto, powódka przebywała także pod opieką w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) w W. – W., gdzie przeprowadzone zostały dwa zabiegi – korekcja blizny plastyki miejscowej, relaksacja blizn wargi dolnej, relaksacja blizny na szyi. Zabiegi te nie doprowadziły do usunięcia blizn stanowiących trwałe i nieodwracalne oszpecenie. Dodatkowo, powódka była również konsultowana w Centrum Medycznym (...) S.A. w W.. Powódka ponadto stosowała różnego rodzaju maści na blizny.

Leczenie powódki było prawidłowe – odpowiednio zaopatrzone chirurgicznie rany, kolejne zabiegi były wykonywane z prawidłowych wskazań, a ich efekty należy uznać za dobre, właściwe było również leczenie pooperacyjne. Powódka dojeżdżała na konsultacje lekarskie i zabiegi ok. 200 km, towarzyszyła jej matka. Dojazdy generowały dodatkowe koszty.

W 2007 roku powódka była na wizycie u psychologa, który na podstawie wywiadu stwierdził u niej zaburzenia adaptacyjno – stresowe pourazowe. Powódka nie zdecydowała się na systematyczną psychoterapię, tłumacząc to utrudnionym dostępem do świadczeń tego rodzaju.

Sąd Okręgowy ustalił, iż obecnie powódka ma: dwie mało widoczne blizny w okolicach gładyszki, poziomą bliznę w centralnej części policzka prawego o długości 18,2 mm, ukośną bliznę w okolicy ramienia żuchwy na prawym policzku o długości 85 mm, wyraźnie widoczną bliznę pod kątem ramienia żuchwy po stronie prawej policzka prawego o długości 22 mm, bliznę ponad krtanią o długości 44,8 mm, dwie ukośne blizny na dolnej wardze o długości wewnętrznej 7,2 mm, obszar bliznowaty poniżej lewego kąta ust 17,7 mm na 18,2 mm, obszar bliznowaty w okolicach kąta żuchwy po lewej stronie 22,4 mm na 12,4 mm, bliznę w centralnej części lewego policzka o wielkości 12 mm na 4 mm, bliznę na wardze górnej o długości 15 mm, małe blizny przerostowe o średnicy do 3 mm na obu skrzydłach nosa oraz kolumieńce nosa.

Opierając się na opinii biegłego z zakresu chirurgii plastycznej, Sąd Okręgowy ustalił, iż obecnie medycyna nie dysponuje żadną metodą pozwalającą na usuwanie blizn, tak, aby były one niewidoczne. Obecny wygląd blizn u powódki jest ostateczny – nie będą one się zmieniać wraz upływem czasu. U powódki nie ma wskazań do dodatkowych zabiegów chirurgicznych z użyciem noża chirurgicznego – istnieją natomiast wskazania do podjęcia nowoczesnej terapii z użyciem lasera ablacyjnego. W przypadku powódki winno to być 8 zabiegów, po każdym takim zabiegu zachodzi konieczność stosowania maści silikonowych. Koszt jednorazowego zabiegu wynosi w zależności od wielkości blizny 1.000 zł – 1.500 zł. Po każdym zabiegu niezbędne jest korzystanie ze zwolnienia lekarskiego przez okres około 2 tygodni. Zabiegi takie nie są objęte świadczeniami NFZ. Ból związany z tymi zabiegami jest umiarkowany.

Blizny powódki pozostaną do końca jej życia – można jedynie odrobinę poprawić ich wygląd. Żadna z metod leczenia nie jest w stanie przywrócić w pełni wyglądu sprzed wypadku, a jedynie poprawi wygląd do stanu akceptowalnego dla samej powódki, jak i jej otoczenia.

W chwili wypadku powódka miała 18 lat. Była osobą wesołą i towarzyską, spotykała się ze znajomymi, grała na gitarze, chodziła na dyskoteki. Lubiła pływać, chodzić na spacer, grać w siatkówkę i koszykówkę, jeździć na rowerze. Powódka dobrze się uczyła. Planowała zostać dziennikarką telewizyjną.

Po wypadku zmieniło się nastawienie powódki – zamknęła się w sobie, dużo płakała, miała problemy ze snem, zaczęła unikać spotkań ze znajomymi, przyjaciółmi. Utrzymywała kontakt tylko z jedną przyjaciółką. Była przekonana, że bardzo źle wygląda i miała poczucie, że ludzie komentują jej wygląd. Niełatwo przychodzi jej poznawanie nowych ludzi, zasadniczo unika z nimi kontaktu, gdyż uważa, że zwracają oni uwagę na jej wygląd. Obawia się jazdy samochodem. Jej nastawienie zmienia się, lecz nadal nie jest zadowolona ze wyglądu swojej twarzy. Przed każdym kolejnym zabiegiem bała się, że może być wręcz przeciwnie i wygląd jej twarzy jeszcze się pogorszy. Każdy z zabiegów, którym się poddała powódka, wiązał się z bólem trwającym do zdjęcia szwów, czyli przez około 2 tygodnie. Między zabiegami powódka stosowała różnego rodzaju maści na blizny. Po wypadku zmieniła swoje plany zawodowe – zamiast studiować dziennikarstwo, studiowała administrację i była jedną z najlepszych studentek. W 2008 roku wyszła za mąż.

Biegli z zakresu psychologii i psychiatrii, powołani przez Sąd Okręgowy, stwierdzili u powódki zaburzenia adaptacyjne utrwalone. Za tymi zaburzeniami stoi poczucie mniejszej wartości, poczucie stracenia życiowych szans i poczucie zmarnowanego życia, które mogą być nie do odrobienia. Przedmiotowe przeżycie i powstałe zaburzenia rzutują na całą przyszłość powódki. Zaburzenia w jej codziennym funkcjonowaniu w życiu osobistym, zawodowym i społecznym są widoczne do dnia dzisiejszego. Kolejne zabiegi nie zniwelowały tych zaburzeń. Szacunkowo wypadek ma wpływ na aktualny psychiczny stan powódki w około 80%.

Mimo znacznego upływu czasu zaburzenia stwierdzone u powódki wymagają systematycznej, długoterminowej psychoterapii i być może farmakologii. Właściwa psychoterapia mogła by spowodować, iż powódka zaakceptowałaby swój wygląd, podniosłaby poczucie własnej wartości, poprawiłaby stosunki interpersonalne w życiu rodzinnym i społecznym, nabrała pewności siebie w podejmowaniu nowych zadań. Terapia nie doprowadziłaby do przywrócenia

stanu psychicznego sprzed wypadku – jej efektem byłoby to, że pomimo doznanych urazów powódka sprawniej funkcjonowałaby w życiu zawodowym i społecznym. Pomyślnie rokowania, co do stanu zdrowia powódki, są uzależnione od zastosowania systematycznego leczenia psychoterapeutycznego trwającego minimum 2 lata, początkowo raz w tygodniu, a następnie w miarę upływu czasu i uzyskiwanych efektów, raz w miesiącu. Terapia powinna obejmować konsultacje indywidualne oraz spotkania w grupie terapeutycznej.

Powódka będzie musiała korzystać z niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej. W ocenie powódki zmiana wyglądu jej twarzy wywołana przedmiotowym wypadkiem miała bardzo duży wpływ na jej późniejsze życie – oszpecenie którego doznała skutkowało zmianą planów życiowych. Od wypadku ma poczucie obniżonej atrakcyjności. Utrwalone zaburzenia adaptacyjne wraz z bliznami oszpecającymi twarz skutkują 20% uszczerbkiem na zdrowiu (10% uszkodzenie twarzy – oszpecenie bez zaburzeń funkcji, 10% utrwalone nerwice związane z urazem czaszkowo – mózgowym).

Obecnie powódka ma 30 lat. Mieszka z rodzicami, mężem i córką. Pracuje w (...) w R., wcześniej była osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku. Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki to 1.236 zł (1.680 zł brutto). Po powrocie z pracy powódka siada do komputera, nie uczestniczy w życiu społecznym. Żyje z dnia na dzień, nie wybiega w przyszłość. W 2008 roku (po wniesieniu powództwa) powódka zawarła związek małżeński i obecnie nosi nazwisko H. Ż..

Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów u pozwanego. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powódce łącznie kwotę 4.400 zł tytułem odszkodowania obejmującą koszty leczenia i poniesione straty, a także kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy wskazał, iż jeśli chodzi o szkodę niemajątkową w postaci krzywdy doznanej przez powódkę, zastosowanie miały przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. W myśl wskazanych przepisów w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda polega na odczuwaniu cierpienia fizycznego (ból i innych dolegliwości) i psychicznego (ujemnych przeżyć). Przedmiotowe zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż ze względu na niewymierność krzywdy określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Odpowiednia suma nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenia. Posiłkując się dotychczasowym orzecznictwem i dorobkiem doktryny, Sąd Okręgowy wskazał, iż określając wysokość zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpienia psychicznego i fizycznego, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. W razie uszkodzeń ciała pierwszorzędne znaczenie muszą mieć orzeczenia lekarskie, co do charakteru doznanych obrażeń, ich rodzaju i czasu leczenia. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć. Ponadto, zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej strony zaś powinno być umiarkowane, tj. utrzymane w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W tym kontekście Sąd Okręgowy zważył, iż powódka doznała obrażeń twarzy i szyi, skutkujących koniecznością założenia kilkudziesięciu szwów. Uszkodzenia te same w sobie nie zagrażały jej życiu, lecz rany te pozostawiły nieusuwalne zmiany w postaci blizn. Bezpośrednio po wypadku powódka trafiła do szpitala, gdzie zaopatrzone rany, poddała się również laseroterapii i kolejnym trzem zabiegom, których celem było poprawienie wyglądu twarzy i szyi, stosowała maści na blizny – efekty działań podejmowanych przez powódkę były pozytywne, ale nie przywróciły twarzy i szyi wyglądu sprzed wypadku. Kolejne zabiegi wiązały się z obawą o efekty – czy przypadkowo nie dojdzie do pogorszenia i tak już złego stanu skóry, a po zabiegu dochodziły jeszcze dolegliwości bólowe niwelowane środkami farmakologicznymi. Rany te skutkowały oszpeceniem powódki, jak również w sposób znaczący wpłynęły na

zdrowie psychiczne powódki, skutkując utrwalonymi zaburzeniami adaptacyjnymi, objawiającymi się postrzeganiem własnej osoby przez pryzmat blizn, podejmowaniem decyzji uwarunkowanych stanem twarzy, obniżonym poczuciem atrakcyjności, unikaniem kontaktu z innymi osobami w obawie przed oceną jej wyglądu, brakiem akceptacji własnego wyglądu, wrażeniem, że inni zwracają uwagę na blizny. Ponadto, oszpecenia na twarzy i szyi powódki skutkują 10% uszczerbkiem na zdrowiu, a stan psychiczny w następstwie tego oszpecenia 10% uszczerbkiem na zdrowiu – łącznie zatem 20% uszczerbkiem.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż blizny na twarzy powódki są nieusuwalne, ale jest możliwość poprawienia ich wyglądu, jednakże wiąże się to z kolejnym zabiegiem z wykorzystaniem lasera ablacyjnego. Terapia ta jest dość uciążliwa, bo wymaga kilku zabiegów w kilkumiesięcznych odstępach, dodatkowo po każdym zabiegu należy unikać kontaktu z innymi osobami celem ochrony ran przez infekcją oraz należy stosować maści silikonowe. Ponadto, odpowiednia terapia psychologiczna pozwoliłaby na poprawienie stanu psychicznego powódki, tak aby zaakceptowała ona swój wygląd i aby nie determinował on jej przyszłości.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę także okoliczność, iż powódka w momencie zdarzenia miała 18 lat – była osobą młodą, wesołą, towarzyską, mającą plany na przyszłość – chciała zostać dziennikarką telewizyjną, a w następnie wypadku zmieniła swoje plany, gdyż nie wyobrażała sobie, aby wygląd jej twarzy pozwalał na pracę w telewizji. Sąd Okręgowy zaznaczył ponadto, iż oszpecenie twarzy jest szczególnie dotkliwe dla młodej osoby, zwłaszcza kobiety. Twarz człowieka jest pierwszą rzeczą, na którą spoglądamy poznając inną osobę, dlatego biorąc pod uwagę ilość blizn na twarzy powódki nie może budzić wątpliwości, iż czuje się ona nieatrakcyjna. Sam wypadek i jego skutki były zwrotnym momentem w życiu powódki – zmieniła się jej twarz, a wraz z nią jej nastawienie do życia – z radosnej, towarzyskiej dziewczyny z planami na przyszłość stała się zamkniętą, niezadowoloną z własnego wyglądu młodą kobietą.

Analizując i oceniając całokształt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zasadne jest żądanie zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł. Kwoty tej nie można traktować jako zbyt wygórowanej. Uszczerbek na zdrowiu psychicznym i fizycznym poszkodowanej nie może zostać restytuowany w sposób adekwatny przez świadczenia pieniężne – medycyna bowiem nie zna sposobu na przywrócenie powódce wyglądu twarzy sprzed wypadku – może jednak być złagodzony poprzez dostarczenie poszkodowanej środków materialnych pozwalających na zaspokojenie w szerszej mierze jej potrzeb i przeciwdziałanie dalszym niekorzystnym następstwom wypadku z dnia 1 sierpnia 1999 roku.

Sąd Okręgowy wskazał, iż pozwany, wbrew podniesionemu zarzutowi nie wykazał, aby powódka zaniechaniem podjęcia terapii psychologicznej przyczyniła się szkody niemajątkowej – swojego stanu psychicznego. Sąd Okręgowy przychylił się w tej kwestii do stanowiska wyrażonego w opinii sądowej psychologiczno – psychiatrycznej, iż biorąc pod uwagę brak możliwości korzystania z pomocy psychologicznej w okolicy miejsca zamieszkania powódki, nie można stawiać jej takiego zarzutu. Zwłaszcza, iż w ośrodkach oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów od miejsca zamieszkania bardzo odległe, bo nawet kilkuletnie są terminy oczekiwania na konsultację psychologiczną, więc zasadne byłoby korzystanie z odpłatnej terapii, co wraz z kosztami dojazdów stanowiłoby już poważny wydatek. Obecnie nie ma przeszkód, aby przeprowadzić terapię psychologiczną.

Sąd Okręgowy miał także na uwadze, iż aktualny stan psychiczny powódki w głównej, aczkolwiek nie wyłącznej linii stanowi konsekwencje wypadku z dnia 1 sierpnia 1999 roku, do tego jeszcze w zakresie stanu psychicznego istnieje realna szansa na poprawę, dlatego dalej idące żądanie powódki w zakresie zadośćuczynienia uznał za wygórowane. Sąd osobiście miał możliwość oceny wyglądu twarzy powódki po kilkunastu latach od wypadku, stwierdził, iż dla osoby postronnej blizny nie rzucają się, aż tak w oczy, jak to się powódce wydaje. Oczywiście postronne osoby, nie znające powódki przed wypadkiem nie mają świadomości zmiany jej stanu twarzy, jednakże subiektywne przekonanie powódki nie może stanowić okoliczności kluczowej dla ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy od sumy odpowiedniego zadośćuczynienia odliczył wypłaconą już kwotę 15.000 zł i w niniejszym postępowaniu zasądził kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia, oddalając żądanie zadośćuczynienia w pozostałym zakresie.

W kwestii odsetek, Sąd Okręgowy posiłkując treścią art. 817 k.c. i art. 455 k.c. stwierdził, iż kwota 15.000 zł stała się wymagalna z dniem 25 marca 2006 roku, natomiast kwota 30.000 zł z dniem 31 stycznia 2009 roku, oddalając w pozostałym zakresie żądanie odsetkowe.

Odnosnie żądania wypłaty należnego powódce odszkodowania, Sąd Okręgowy uznał to roszczenie za uzasadnione w całości. Wskazał, iż stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, jeżeli są one konieczne i celowe, np. koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji, dodatkowej pomocy pielęgniarstwa, koszty lekarstw), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów (okularów, aparatu słuchowego, wózka inwalidzkiego), wydatki związane z przewozem chorego na zabiegi i do szpitala, z przejazdem osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji, kosztów zabiegów rehabilitacyjnych i przygotowania do innego zawodu. Ponadto, Sąd Okręgowy powołując się na orzecznictwo wskazał, iż poszkodowanego nie pozbawia prawa żądania wyłożenia z góry kosztów leczenia okoliczność, że korzysta on z lecznictwa uspołecznionego, jeżeli tylko zostanie wykazane, iż celowe jest stosowanie takich metod leczenia, zabiegów czy środków leczniczych, które nie wchodzi w zakres świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego. Dochodzona przez powódkę kwota na potrzeby przyszłego leczenia wynosi 30.742,19 zł i obejmuje: koszty konsultacji chirurgicznej (150 zł), koszty zabiegów ablacyjnych (12.000 zł), koszty preparatów silikonowych (2.000 zł), koszty terapii psychologicznej (4.200 zł), koszty dojazdów na zabiegi, konsultacje i terapię (11.647,71 zł), utracone zarobki (744,48 zł).

Sąd Okręgowy miał na uwadze wnioski wpływające z opinii biegłych sądowych, co do celowości zastosowania zabiegów ablacyjnych, jak również terapii psychologicznej i w związku z tym uznał powyższe wydatki za uzasadnione, gdyż pozostawały one w związku przyczynowo – skutkowym z wypadkiem z dnia 1 sierpnia 1999 roku. Zabiegi ablacji poprawią wygląd blizn na twarzy i szyi powódki, a terapia psychologiczna pomoże jej zaakceptować wygląd swojej twarzy. Pozostałe wydatki stanowiły konsekwencje tych dwóch podstawowych wydatków – koszty konsultacji chirurgicznej, koszty dojazdów, które biorąc pod uwagę odległość między miejscem zamieszkania powódki a miejscem przeprowadzenia zabiegów ablacji i spotkaniami z psychologiem, są znaczne, koszty maści silikonowych niezbędnych do stosowania po zabiegach ablacji oraz utracone wynagrodzenie z uwagi na konieczność izolacji po zabiegach ablacji. Wydatki te nie miałyby miejsca, gdyby nie doszło do wypadku. Jeśli chodzi o wysokość poszczególnych wydatków Sąd Okręgowy oparł się w tym przypadku na informacjach podawanych przez biegłych, które uwzględniła również powódka w swoim żądaniu, a także na wyliczeniach powódki na podstawie zebranych informacji o cenach poszczególnych usług oraz na własnych wyliczeniach. W zakresie odsetek Sąd Okręgowy na podstawie art. 817 k.c. i 455 k.c. orzekł analogicznie jak w przypadku odsetek należnych od kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy wskazał, iż roszczenie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące pojawić się w przyszłości to żądanie oparte na treści art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może zadać ustalenia przez istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka ma niewątpliwie interes prawny w ustaleniu takiej odpowiedzialności na przyszłość. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, stan zdrowia powódki należy uznać za utrwalony, jednakże celowe są dalsze zabiegi lecznicze – ablacja oraz psychoterapia, czyli proces leczenia skutków wypadku nie został zakończony – w związku z tym Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione ustalenie odpowiedzialności pozwanego za mogące wystąpić w przyszłości skutków wypadku z dnia 1 sierpnia 1999 roku.

O kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, stosunkowo je rozdzielając i obciążając ich odpowiednią częścią pozwanego – mając na uwadze, iż powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości – i przejmując pozostałe

koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa. Na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy zniósł koszty zastępstwa prawnego między stronami.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany (...) S.A. w W. zaskarżając go w części, tj. pkt. I ponad kwotę 15.000 zł., pkt. II w całości oraz pkt. V i VI w całości. Przedmiotowemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania:

a. art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i wykroczenie ponad swobodną ocenę dowodów poprzez przyjęcie, iż zasądzona na rzecz powódki kwota 45.000 zł odpowiada dyspozycji art. 445 § 1 k.c.;

b. art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu między stronami;

c. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, polegająca na ustaleniu przez Sąd I instancji łącznego procentowego uszczerbku na zdrowiu powódki na 20%, w przypadku, gdy biegli sądowi z zakresu psychiatrii i psychologii, określając procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki z tytułu blizn szpecących twarzy orzekali poza swoją specjalnością, w której wypowiedział się biegły chirurg plastyk;

d. brak wszechstronności w rozważeniu materiału dowodowego sprawy polegający na pominięciu przy ocenie sprawy ustnej opinii uzupełniającej biegłych z zakresu psychiatrii i psychiatrii w zakresie w jakim biegli wskazywali, że na obecny stan psychiczny powódki wypadek miał wpływ w około 80 %, nadto, pominięcie analizy skutków wypadku na codzienne funkcjonowanie powódki;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż kwota 60.000 zł spełnia przesłanki określone w tym przepisie i stanowi sumę odpowiednią do doznanej przez powódkę krzywdy;

b. art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 zdanie pierwsze k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania za szkodę przyszłą, lecz niepewną przy jednoczesnym ustaleniu wyroku odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości.

W świetle powyższych zarzutów, pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa ponad kwotę 15.000 zł oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

W dniu 28 września 2012 roku nastąpiło przekształcenie pozwanego w (...) S.A. w W..

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego uznać należy za w pełni odpowiadające prawu i oparte na właściwych postawach zarówno faktycznych, jak i prawnych. Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny zaistniały w niniejszej sprawie, przeprowadzone rozważania prawne i ich argumentacja zawarte w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku zasługują na akceptację i mogą być przyjęte za własne przez Sąd Apelacyjny.

Przechodząc do zarzutów podnoszonych w apelacji, wskazać należy, iż zarzut naruszenia prawa procesowego (art. 233 k.p.c.) oraz zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 445 § 1 k.c.) sprowadzają się do kwestionowania wysokości kwoty przyznanej powódce z tytułu zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji w żadnej mierze nie uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie, w tym zwłaszcza szeroko odniósł się do opinii powołanych biegłych z zakresu chirurgii plastycznej oraz z zakresu psychologii i psychiatrii. Swoją ocenę materiału dowodowego zawarł w

uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, wskazując powody przemawiające za wiarygodnością poszczególnych źródeł dowodowych. Wobec powyższego, nie sposób uznać by Sąd Okręgowy naruszył dyspozycję art. 233 k.p.c.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie doszło również do naruszenia przez Sąd I instancji art. 445 k.c. Pozwany podniósł, iż kwota zasądzona powódce z tytułu zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona w stosunku od jej krzywdy związanej z wypadkiem. Wskazał przy tym, iż Sąd I instancji nieprawidłowo przyjął 20% uszczerbek na zdrowiu powódki wskutek oparcia się wnioskach biegłego psychologa i biegłego psychiatry, którzy zdaniem apelującego opiniowali w tej materii poza swoimi kompetencjami. Podkreślić należy, iż ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu ma wyłącznie techniczny charakter, albowiem system ten został stworzony dla ubezpieczeń społecznych w celu określenia odszkodowania należnego poszkodowanemu od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W żadnej mierze nie można go zatem uznać za przesłankę sądowego ustalenia wysokości zadośćuczynienia czy odszkodowania. Wielokrotnie podkreślał to w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy, wskazując, iż nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu gdyż zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże. Nietrafne byłoby posługiwanie się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia jedynie określonymi jednostkami przeliczeniowymi w postaci najniższego czy średniego wynagrodzenia pracowniczego” (wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 2007 roku, V CSK 245/2007). W związku z tym, uznać należy, iż ustalenie procentowego uszczerbku na zdrowiu w przypadku roszczeń z tytułu zadośćuczynienia może mieć charakter wyłącznie pomocniczy, albowiem istotne znaczenie mają w tym przypadku takie okoliczności wskazane przez Sąd Okręgowy jak stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, a także przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. W związku z powyższym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nawet w przypadku przyjęcia, iż biegli opiniowali poza swoimi kompetencjami, kwestia ustalenia procentowego uszczerbku na zdrowiu nie miała istotnego wpływu na ustalenie wysokości zadośćuczynienia.

Pozwany zarzucił także, iż Sąd Okręgowy pominął ustną opinię uzupełniającą biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, z której wynikało, iż wypadek miał wpływ na aktualny stan psychiczny powódki około w 80%. W związku z tym zdaniem apelującego kwota przyznana powódce z tytułu zadośćuczynienia powinna ulec obniżeniu o 20%. Zarzut ten zdaniem Sądu Apelacyjnego należy uznać za całkowicie chybiony. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy bowiem wskazał, iż szacunkowo wypadek ma wpływ na aktualny psychiczny stan powódki w około 80%, a więc uwzględnił okoliczność wskazywaną przez biegłych.

Za niezasadne należało uznać zarzuty pozwanego dotyczące stopnia krzywdy powódki. Pozwany wskazał bowiem, iż z uzasadnienia Sądu I instancji wynika, iż zmiana twarzy powódki stanowiła jedynie subiektywne przekonanie powódki, które nie mogło stanowić okoliczności kluczowej dla ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia. Pozwany pominął jednak całkowicie szereg okoliczności wskazanych w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, skupiając się wyłącznie na jednej z okoliczności, które legły u podstaw oddalenia powództwa ponad kwotę 45.000 zł (z 200.000 zł). Trafnie wskazał Sąd Okręgowy przyczyny częściowego oddalenia powództwa, jednak przyczyny te zdaniem Sądu Apelacyjnego nie mogą rzutować na oddalenie powództwa co do dalszych 30.000 zł. Na marginesie należy wskazać, iż fakt, iż obecnie blizny na twarzy i szyi powódki „nie rzucają się w oczy”, jest spowodowany wieloma operacjami i zabiegami, które musiała przejść powódka od wypadku w 1999 roku. Wskutek tego wypadku, a następnie operacji i zabiegów jest stan psychiczny uległ pogorszeniu, odczuwała ona ból i musiała znosić uciążliwości związane z leczeniem. Ponadto, fakt, iż powódka podjęła studia, założyła rodzinę i obecnie pracuje, zdaniem Sądu Apelacyjnego świadczy pozytywnie o powódce, która wbrew przeciwnościom losu, starała się ułożyć sobie normalnie życie. Na marginesie warto wskazać, iż niepodjęcie studiów przez powódkę, niezałożenie rodziny i brak pracy, mógłby stanowić podstawę do podwyższenia kwoty należnej powódce z tytułu zadośćuczynienia.

Za nietrafny należało uznać zarzut pozwanego odnośnie odszkodowania zasądzonego na rzecz powódki z tytułu przyszłych kosztów wynikających z wypadku z dnia 1 sierpnia 1999 roku. Zdaniem apelującego, przedmiotowe koszty nie mają cech pewności i poprzez to nie mogą stanowić podstawy do zasądzenia odszkodowania. Stanowisko to nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie bowiem z treścią art. 444 § 1 k.c. na żądanie poszkodowanego zobowiązany

do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia. Jak jednoznacznie wskazuje się w orzecznictwie i w doktrynie przywołany przepis umożliwia poszkodowanemu wcześniejsze pozyskanie od zobowiązanego do naprawienia szkody środków finansowych potrzebnych na koszty leczenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2007 r., III UZP 4/06). To na pozwanym, jako ubezpieczycielu od odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku, ciąży ryzyko ewentualnego niewydatkowania przez powódkę kwot z tytułu przyszłych kosztów.

Pozwany podniósł także, iż koszty przyszłe z tytułu zabiegów ablacyjnych i preparatów silikonowych są nieuzasadnione, albowiem powódka na przedmiotową kurację otrzymała promesę od NFZ. Jak przyjmuje się w orzecznictwie – uwzględnienie roszczenia poszkodowanego, skierowanego przeciwko zobowiązanemu do naprawienia szkody, o wyłożenie z góry sumy potrzebnej na koszty leczenia jest niezależne od tego, czy poszkodowany dysponuje odpowiednimi środkami własnymi na pokrycie wskazanych wyżej kosztów oraz czy jest objęty systemem finansowania świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych, chyba że strona zobowiązana do naprawienia szkody wykaże, że koszty leczenia poszkodowanego zostaną pokryte w całości ze środków publicznych, w tym również przyznawanych w ramach szczególnych procedur obejmujących także decyzje uznaniowe uprawnionych podmiotów. (wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07). Po pierwsze, pozwany nie wykazał w żadnej mierze, aby wszystkie potrzebne i celowe zabiegi ablacyjne oraz uzupełniające je preparaty silikonowe mogły zostać pokryte ze środków NFZ w przypadku powódki. Po drugie zauważyć należy, iż powódka otrzymała jedynie promesę operacji plastycznej, a nie zabiegów ablacyjnych (k. 190).

Pozwany wskazał także, iż powódka w okresie 10 lat od wypadku skorzystała jedynie raz z pomocy psychologa, gdyż uważała, iż nie ma takiej potrzeby. Kwestia ta została szczegółowo omówiona przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Po pierwsze, powódka w tym okresie miała znacznie utrudnioną możliwość korzystania z pomocy psychologa (znaczną odległość od miejsca zamieszkania, długi okres oczekiwania w przypadku publicznych placówek, znaczne koszty w przypadku placówek prywatnych), a ponadto, co najbardziej istotne – powódka nie była świadoma, iż potrzebuje psychoterapii i nikt jej nie uświadomił, iż potrzebuje pomocy specjalisty, co jednoznacznie wynika z opinii biegłych.

Za nieuzasadniony należało uznać także zarzut pozwanego, iż powódka może w przyszłości nie wymagać tylu zabiegów, ile zostało wskazane przez biegłego, a także, że ich koszt może odbiegać do wskazanego przez Sąd Okręgowy. Jak już wcześniej podkreślono, to na pozwanym ciąży ryzyko ewentualnego niewydatkowania przez powódkę kwot z tytułu kosztów przyszłych. Nie sposób także w sposób jednoznaczny na dzień dzisiejszy określić skutków kolejnych zabiegów, a co za tym nie można wskazać ilości zabiegów, których będzie wymagać powódka i nie można dokładnie wskazać kosztów z tym związanych. Nie ulega jednakże wątpliwości, iż wskazane zabiegi są celowe i uzasadnione, a także pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, za które odpowiedzialność ponosi także pozwany.

Bezasadny jest również zarzut ustalenia przez Sąd Okręgowy odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości. Jak prawidłowo wskazał Sąd I instancji powódka wymaga dalszej terapii, a jej skutki nie są znane z całkowitą pewnością. To uzasadnia ustalenie odpowiedzialności pozwanego za te szkody, które jeszcze mogą ujawnić się w przyszłości w związku z wypadkiem.

Odnosnie zarzutów dotyczącego zniesienia kosztów zastępstwa procesowego, wskazać należy, iż Sąd Okręgowy niefortunny posłużył się formułą odnośnie zniesienia kosztów zastępstwa procesowego między stronami. Nie ulega bowiem wątpliwości w ocenie Sądu Apelacyjnego, iż zamiarem Sądu I instancji było zastosowanie art. 102 k.p.c. i nie obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego w tej części, w jakiej przegrała ona proces. Za takim rozwiązaniem przemawiają względy słuszności w postaci trudnej sytuacji materialnej powódki i jej rodziny (niewielkie dochody powódki oraz niewielkie dochody jej męża z prac dorywczych) oraz okoliczność, iż wytaczając powództwo powódka była subiektywnie przeświadczona o słuszności całego dochodzonego roszczenia z tytułu zadośćuczynienia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 lutego 2011 r., I CZ 171/10). W związku z powyższym zarzut pozwanego w tej materii należało uznać za nieuzasadniony.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.700 zł, tj. 3/4 stawki minimalnej wynagrodzenia adwokata wg wartości przedmiotu zaskarżenia.